

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 21go Grudnia. Rok 1863

Nr 291

Dnia 9 (21) Grudnia 1863 Roku.

Poniedziałek.

Wschód Słońca g. 8 m. 9
Zachód " " 3 " 47

Dziś, Śgo Tomasza Apost..
Jutro, ŚŚ. Zenona i Flawiana MM.

Onegdaj, jako w dzień Imienin Jego CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIECIA CESARZEWICZA, NASTĘPCY Tronu, dane było w Teatrze bezpłatne przedstawienie, zakończone kantatą czyli hymnem narodowym, odśpiewanym przez cały chór artystów opery. Wieczorem Warszawa zajaśniała iluminacją gmachów rządowych i publicznych, pomiędzy którymi odznaczał się dom Sztabu wojsk Królestwa Polskiego, znany poprzednio pod nazwą Saskiego pałacu. W ruskiej reursie był bal, na którym licznie zebrana publiczność, bawiła do rana. (Dz: Pow:)

Dnia 6go b. m. odbyła się w Płocku Konsekracja Biskupa tamecznej Dyeceji, J. E. J. X. Wincentego Teofila *Popiela*. Jest to druga Konsekracja w tamecznej Katedrze. — Pierwsza miała miejsce w 1818 r. przy poświęceniu na Biskupstwo Płockie ś. p. Adama Michała *Prażmowskiego*. — Konsekratorem był J. E. Biskup Henryk Hr: *Plater*, a obrzęd Konsekracji odbył się w obec tłumów pobożnego ludu, przy asystencji Duchowieństwa Katedry miejscowej i znakomitszych osób.

Xiądz *Popiel* urodził się 29 Czerwca 1825 r., we wsi Czaple Wielkie, w pow: Miechowskim, z ojca Konstantego, b. Senatora Rzeczypospolitej Krakowskiej i Zofji z *Badenich*, małżonków *Popielow*. Początkowo kształcił się na pensji, utrzymywanej przez znanego Filozofa, Józefa *Kremera*, następnie ukończył zaszczytnie kursa prawne w Warszawie, w 1847 r. wstąpił do Seminarjum Kieleckiego, w r. 1849 wyświęcony został na Kapłana, w 1849 udał się do Uniwersytetu Lowańskiego w Belgji, gdzie otrzymał stopień bakkalaureatu Stej Teologii, w r. 1852 zaszczycony został w Rzymie stopniem Doktora Teologii, w 1854 wróciwszy do kraju objął obowiązek Profesora Seminarjum Kieleckiego, w 1855 r. został Kanonikiem honorowym Lubelskim, a w 1862 r. powołany został przez Xiądza Arcybiskupa Warszawskiego na Rektora Akademji Duchownej, w której wykładał także Teologję pastoralną.

Prałat Katedry Lubelskiej JX. *Sosnowski*, obrany został na zwołanej Kapitułe, Administratorem tej Dyeceji, osieroconej przez zgon X. Biskupa *Pienkowskiego*.

W przyszłą Środę, to jest d. 23 b. m., jako w przeddzień pierwszej rocznicy śmierci 14to-letniego Karola *Wodzińskiego*, syna Józefa z Tyszkiewiczów, i ś. p. Karola, Małżonków *Wodzińskich*, w Kościele Śgo Krzyża, wszystkie Msze Święte odprawiane będą na intencję nieboszczyka; oraz we Czwartek, jako w rocznicę jego śmierci, o godzinie 10tej z rana w Kaplicy MATKI BOZKIEJ tegoż Kościoła, odprawioną będzie Wotywa. Na te Msze Święte, niepokieszona po stracie ukochanego dziecka Matka, Przyjaciół i Znajomych swoich zaprasza.

Jutro o godz: 10tej z rana, odbędzie się w Kościele Śgo KRZYŻA. Msza żałobna za duszę ś. p. Celestyny *Pérignan*; na którą, Przyjaciół i Znajomych zmarłej, jedna z jej uczennic, zaprasza.

Pojutrze, to jest we Środę, o godz: 10tej rano, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Józefaty z Wyrzykowskich *Tokarskiej*, odbędzie się w Kościele XX. *Karmelitów* na Lesznie, żałobne Nabożeństwo; na które, pozostała Familja, zaprasza Przyjaciół i Znajomych.

Wczoraj rozstał się z tym światem Jan *Snegocki*, Urzędnik Banku Polskiego, w wieku lat 68. Pozostała Żona wraz z Familją, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 2¹/₂ po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski.

Onegdaj wieczorem, zasnęła w BOGU ś. p. Józefa z Markowskich *Wielicka*, przeżywszy lat 86. Wyprowadzenie zwłok, nastąpi jutro o godzinie 2giej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski; na które, pozostałe Dzieci, Wnuki i Prawnuki, zapraszają Przyjaciół.

Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców Miasta Stoi: *Warszawy*. Z polecenia wyższej Władzy, dla uregulowania Listy Kupeców, Subjektów i Uczniów handlowych obecnie interesom handlowym się poświęcających, Urząd Starszych wzywa PP. Kupców tutejszych, Chrześcian i Starozakonnych do Xiegi Zgromadzenia zapisanych, a mianowicie tych, którzy dotąd nie utrącili prawa należenia do niego, ażeby najdalej do dnia 29 Grudnia r. b. nadesłać raczyli do Kancelarji Urzędu Starszych, przy ulicy Senatorskiej, Nr 459 exystującej (od godz: 4 do 6 po południu) dokładną wiadomość piśmienną, jaka jest Firma i rodzaj Handlu przez nich obecnie prowadzonego, imiona i nazwiska Subjektów i Uczniów handlowych, zamieszkanie ich, tudzież od jakiego czasu pozostają u swych Pryncypałów.

Z Wilna otrzymujemy wiadomość, że 7 b. m., w 72 roku życia, rozstał się z tym światem, Onufry *Pietraszkiewicz*, Magister Filozofji b. Uniwersytetu Warszawskiego.

Idąc za wzorem biednego chłopczyka, co ulubionego sprzedął ptaszka, aby tylko nieszczęśliwym przyjeść w pomoc, ofiarowane na gwiazdkę złp. 4, składam dla ociemniałego *Śliwińskiego* i jego chorej rodziny, pod Nrem 116 przy ulicy Piwnej zamieszkałych, w nadziei, że i kto inny grosz na zabawkę przeznaczony, poświęci biednym.

W Sobotę, w Szkole Głównej, w obec licznie zgromadzonych Lekarzy i Uczniów Wydziału medycznego, Dr *Jakubowski* występujący jako Kandydat na Docenta fizjologii, bronił rozprawy w tym przedmiocie napisanej; czynili mu zarzuty Doktorowie *Szokalski* i *Hoyer*, z których Autor wyszedł zwycięzko i do wykładania przedmiotu został upoważniony.

Gdybyśmy zamierzali zbijać wszelkie bezsensu, kłamstwa i potwarze, wszystkie dziwaczne puffy i kaczki agitacyjnych organów zagranicznej polskiej i niepolskiej prasy, to przyszedłoby nam konieczniej założyć w tym celu osobny kantor sprostowań, wraz z dziennikiem największego formatu. Lecz ponieważ podobny zakład byłby śmiesznym i nieużytecznym, postanowiliśmy przerywać od czasu do czasu milczenie, o które nie bez zasady oskarżają nas niektóre poważne dzienniki— lecz w takich tylko wypadkach, kiedy kłamstwo przejęte zjadliwością, wysila się już zbyt zuchwale na stłumienie prawdy i na przedstawianie naszego milczenia jako oznaki zgadzania się.

W ostatnich czasach, kiedy rząd wpadłszy na najtajniejsze ślady propagandy rewolucyjnej, zaczął skutecznie aresztowania, w większych niż poprzednio rozmiarach, a przewodców anarchji i ludzi w niej skompromitowanych wydalać ztąd czasowo na mieszkanie, czyli internować w Cesarstwie, kiedy w widokach bardzo zrozumiałych dla zdrowego rozsądku, zaczęto razić winnych nie tylko pozbawianiem osobistej swobody, ale i rublem czyli kontrybucją, dla wynagrodzenia strat sprawionych przez ich działania w majątku społecznym i prywatnym,— natenczas wzniósł się gorszy niż przedtem gwar wymysłów i przekleństw przeciwko temu, według wyrażenia się wspomnianych organów, mongolsko-fińskiemu systemowi barbarzyństwa i okrucieństw.

Przedewszystkiem, gwałtowna choroba wymaga i gwałtownych leków dla ocalenia chorego;— jeżeli zaś, aresztowania, deportacje, kontrybucje stanowią w istocie gwałtowne środki, to wszelako w żadnym razie nie można ich przypisywać mongolsko-fińskiemu światu. Niestety! z żalem trzeba przyznać, że jest to czysto europejski wynalazek, owoc zachodniej cywilizacji, która sama w obec grożącego jej niebezpieczeństwa z uczucia samozachowawczego wynalazła to lekarstwo, te szeregi aresztowań, deportacji, kontrybucji i innych środków zaradczych przeciw okrutnym wybrykom rewolucji, tego zręcznie uwitego, uorganizowanego bezrządu, którego terminologii napróżnoby było wyszukiwać w mongolsko-fińskim słowniku.

Zatem wznaczeniu leksyograficznemu, omyłka agitacyjnych organów prasy, jest jasna jak dzień. Charakterystyka zaś tego niby barbarzyńskiego, okrutnego systemu improwizowana jest w zbyt zrozumiałym celu i wszystko co roztrąbiają o mniemanych okrucieństwach niby to zdarzających się przy wykonaniu wzmiankowanych środków zaradczych, jest grubą mistyfikacją, najwyższym cynizmem oszukaństwa i kłamstwa. Przedewszystkiem liczba aresztowań wcale nie jest tak ogromna, jak rozgłaszają, niektórzy gazetarze, naliczając po sto i więcej ludzi aresztowanych i wysyłanych niby to codziennie koleją żelazną do Cesarstwa. Możemy zapewnić, że cyfra ta niedochodzi do stu nawet w ciągu tygodnia. Znana jest ich arytmetyka! Gdyby im wierzyć, to w więzieniach Galicji siedzi przeszło 2,000 powstańców, a we Włoszech dusi się do 35,000 aresztantów. Ale fabrykatów kłamstw, nie wymierzy ani łokciem, ani metrem, ani arszynem.

Dalej. Aresztowanym, deportowanym nie nadają żadnych męczarń, nie golą głów, nie zakuwają ich w kajdany, ani też nie wysyłają bez odzienia i środ-

ków utrzymania się. Urzędnik otrzymuje pół pensji na zasadzie ogólnych praw i gotowizną do stu rubli zaliczenia na należną mu pensję; nieurzędniczy otrzymują codzienną zapomogę tak w czasie drogi jak i na miejscu, przez przeciąg internowania. Przy odjeździe, nikt nie przeszkadza im ubrać się jak należy, widzieć się i pożegnać z rodziną i blizkimi znajomymi. Nakoniec sama deportacja nie jest tak straszna, jak ją maluje agitacyjna prasa. Wszyscy oni rozsyłani są do miast Rosji Europejskiej, które pod względem znacznej ludności, wygod życia, łagodności klimatu,— rozumiemy tu południowe miasta,— znacznie przewyższają tutejsze, pompatycznie nazywane miastami.

Tak, barbarzyństwa i okrucieństwa istnieją tylko w chorośliwej wyobraźni nie proszonych obrońców cywilizacji. Lecz dodają tu oniejsze drugą dawkę kłamstwa—rozprawiając, że chwytamy ciągle ludzi niewinnych, na chybił trafił, w nadziei, że pomiędzy nimi trafią się i istni agitatorowie lub członkowie tak zwanego rządu narodowego. No, niewinnych my to nie chwytamy i nie wysyłamy, z tego bardzo prostego powodu, że przed lub koniecznie zaraz po aresztowaniu, przestępstwo wysledza się, ujawnia, a niewinny uwalnia się. Gdyby słuchać nieproszonych cywilizatorów, to wszyscy ci są ofiarami tyranji, wszyscy niewinni jak baranki, a nawet samo powstanie,—komu by przyszło na myśl? jest dziełem ruskich czyli moskiewskich agentów. Można to wyczytać na pierwszej lepszej karcie wyroczeni krakowskiej i jej towarzyszy, kiedy zabierają głos o aresztowaniach i deportacjach lub internowaniu Polaków w Krakowie, Lwowie lub Poznaniu. Tu przy wiadomości o rewizji lub aresztowaniu ukazuje się zawsze jednakowy, stereotypowy frazes: „była rewizja tam to, u takiego to; nic nie znaleziono, ale aresztowano,” i nuż wrzeszczą i piszą jeremiady. A po sprawdzeniu, pokazuje się, że aresztowani nie są to baranki, a istni zuzuglery. Tak i u nas.

Nie raz zdarza się słyszeć znów takie mowy: Moskale aresztując ludzi, sami nie wiedzą czasem jakie tuzy powsania wpadają im w ręce. Niech sobie tak mówią; a tuzy są w naszych rękach i znamy ich dobrze.

Oto na przykład niedawno, a mianowicie 25 Listopada (7 Grudnia) o godzinie 10tej z rana, miały miejsce w Warszawie aresztowania z zwykłą rewizją, w sekcji technicznej Warszawsko-Wiedeńskiej drogi żelaznej, rozumie się, nie na oślep, a jak to mówią na pewniaka. Okazało się, że P. Sekretarz tej sekcji, Strycki, z kolegami, których nazwiska pomijamy, jest prawdziwym członkiem podziemnego rządu, i czy nie naczelnikiem miasta; że wraz z kolegami zajmował się werbowaniem i wysyłaniem ztąd ludzi do band za fałszywymi pasportami i rozsyłał wzdłuż całej kolei żelaznej rewolucyjne gazety i pisma podziemnego rządu. Wszystko to okazało się ze znalezionych u nich bardzo zajmującej treści papierów, świadczących, że nie są oni barankami, ale czemsis w rodzaju podziemnych kretów. Naturalnie, że wraz ze Stryckim zostali aresztowani znajdujący się na miejscu tamże jego współpracownicy i inne podejrzone osoby; inni zaś ujęci zostali w mieszkaniach lub uciekli i są poszukiwani.

BAKALJE

W najwyborniejszych gatunkach mieszane z **Konfiturami suszonymi francuzkimi** funt Złp. 2.
CUKIER piękny rafinowany funt Złp. 1 gr. 2.
CUKIER najpiękniejszy jaki jest, funt Złp. 1 gr. 4.
SWIECE Stearynowe najpiękniejsze, z Fabryk Zagranicznych, funt Złp. 1 gr. 26.
KAWA najprzedniejsza funt Złp. 2 gr. 5.
MINOGI Elblagskie duże, piękne, sztuka gr. 15.
SARDYNKI duże, piękne, świeże, puszka Złp. 1 gr. 24.
 Oraz wszelkie inne Towary, **WINA, RUMY**, po cenach przystępnych, sprzedaje i poleca Handel **M. Ciszewskiego**, przy ulicy Bielańskiej i Tłomackiej.

W Domu przy ulicy Senatorskiej, w Oficynie, na 1m piętrze, jest do wynajęcia od 1 Stycznia 1864 r. **LOKAL** dla **KAWALERA**, z 2ch porządnymi **POKOI** złożony. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

KOLENDA NAJUŻYTECZNIEJSZA.

Pani **FANNY BONNET**, w tych ostatnich dniach przywiozła z **Paryża wielki i piękny wybór GORSETÓW i PRZEPASKÓW** w różnym gatunku, ulica **Krakowskie-Przedmieście**, w pałacu **Stanisława Hr. Potockiego**, w podwórzu na prawo.

Algierka podbita Elkami męzkimi, używana, jest do sprzedania, złożona w Sklepie Siodlarskim **Karola Klingholla**, pod Nr 389 na **Krakowskim-Przedmieściu**, wprost **Saskiego Placu**.

NAJDOSKONALSZE FARBY

vel **MASSY**

DO ZAPRAWY PODŁÓG I POSADZEK w różnych najpiękniejszych kolorach, oraz **MASSA Biała Woskowa**, do posadzek mozaikowych, drzewem różno-kolorowem, jako też prędko schnące

Zaprawy Lakierowe i Farby Olejne do podłóg nie wymagających froterki; **wszystko to wyrabiane**

W **PATENTOWANEJ FABRYCE LAKIERÓW**

J. A. KRAUSSE

Ner 2163,

ulica **Bonifraterska** wprost **Kościola**, a w obecnej porze w znacznym zapasie przyrządzone, **sprzedają się**

po cenie stałej i nadzwyczaj umiarkowanej, tak w **Fabryce**, jak i w **Głównym Składzie** przy ulicy **Miodowej** Nr 484 (nowy 8), wprost **Rządu Gubernialnego**, i w wielu **Handlach** **Warszawskich**, jako też we wszystkich **miastach Królestwa i Cesarstwa**.

Uwaga. Fabryka poręcza za dobroć swoich wyrobów, które na pierwszy rzut oka łatwo można rozróżnić od naśladowanych, przez zwrócenie uwagi na wydruk **Medallu**, (za dobroć wyrobów otrzymanego na **Wystawie Krakowej**), umieszczony na wszystkich etykietach.

UCZEŃ

potrzebny jest z Prowincji do **HANDLU WIN I TOWARÓW KOŁONJALNYCH**, od lat 14tu do 15u, dobrej **Konduity**, któryby posiadał nauki początkowe szkolne. Wiadomość pod **Nrem 43**, na **Starem Mieście**, przy głównym **trótarze**, w **Handlu Ignacego Szczerbińskiego**.

WINA I MIODY:

WINO Węgierskie stołowe, naturalne, czyste, smaczne, garniec Złp. 14.
WINO Francuzkie stołowe, czerwone, garniec Złp. 12.
WINO Francuzkie stołowe, białe, garniec Złp. 10.
PORTER Angielski, wyborowy, butelka Złp. 4.
ARAK wystaly, doskonały, kwarta Złp. 4.
MIÓD Litewski, czerwony, butelka Złp. 1 gr. 24.
MIÓD Litewski, czerwony, tłusty, butelka Złp. 2 gr. 15.
MIÓD Węgierski, biały, wystaly, butelka Złp. 2 gr. 15.
MIODY Stare na różne ceny, oraz wszelkie **WINA, RUMY, OLIWY, MUSZTARDY** it. p., po cenie umiarkowanej, sprzedaje i poleca Handel **M. Ciszewskiego**, przy ulicy Bielańskiej i Tłomackiej.

KOSZULE męskie wełnowe, cienkie, po **Rs. 2**; oraz inna **Bielizna**, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 460, w **Perfumerji**. — Do tegoż **Magazynu** nadszedł znaczny transport prawdziwej **Wody Kołonijskiej**, z najpiękniejszej **Fabryki** z **Kolonji**, sprzedaje się flaszka po Złp. 3 gr. 10. — **Pomada** **Paryzka Philocom**, w rozmaitych zapachach, słoik Złp. 4. **Pomada** Węgierska, puszka Złp. 2.
Mydła angielskie **Gliceryn**. **Mydło** do wywabiania plam, i wyprzedaż **Albumów** do fotografii.



Kocz landarowy na stojących resorach, wytrzymały na podróż, dla braku miejsca jest do sprzedania za cenę **Rs. 60**; wiadomość na **Krakowskim-Przedmieściu**, w pałacu **Kraśińskich**, **Stangret Jakób** wskaże, lub przy ulicy **Brackiej** **Ner 1580 A**, lokalu Nr 6.

Do wynajęcia od **Nowego Roku 1864**, przy ulicy **Nowy-Swiat**, pod Nr 1261, trzeci dom za ulicą **Chmielną**, **Pokój** jeden i **Przedpokój kawalerski**, wraz z schowaniem, na 3m piętrze w korpusie. **Stajnia** i **Wozownia** razem lub oddzielnie na **Skład**, każdego czasu. Wiadomość u **Właściciela** w tymże domu, na 2m piętrze w korpusie.

TRZY POKOJE Z KUCHNIĄ,

oraz

DWA POKOJE

do najęcia, każdego czasu lub od **Nowego Roku 1864go**, przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście**, Nr 75, wprost **odwachu**. Wiadomość w **Handlu**.



Fortepjan palisandrowy do najęcia, oraz **Mebli** mahoniowych garnitur duży do sprzedania; także okrycie damskie syberyńskie, wcale nieużywane. **Widzieć** to wszystko można od godziny 10ej rano, do 4ej wieczór, przy ulicy **Chmielnej** Nr 1525, na 2m piętrze, drzwi Nr 5.

Salopa Tumakowa (Borowe),

atłasem pokryta, w dobrym stanie, do sprzedania za niską cenę, w **Składzie** **Materiałów Pismennych** **Antoniego Szustra**, przy ulicy **Wierzbowej**, w domu Nr 473 C.



Są dwa **Psy** do nabycia, rasy **Wyżłków** angielskich, jeden mający rok, a drugi pół roku, przy ulicy **Chmielnej** w domu pod Nr 1260, na 3m piętrze w oficy, mieszkania Nr 1.

Naczelnik Kancelarii Zarządu Komunikacji w Królestwie Polskiem. — Podaje niniejszem do wiadomości, że skoro ogłoszona na dzień 18 (30) Listopada r. b. licytacja, na roboty około reparacji pokładu mostu taryfowego na trakcie Kowieńskim, na rzece Narwi pod Zegrzem, nie przyszła do skutku, przeto w dniu 19 (31) Grudnia r. b., o godzinie 12ej w południe, odbyta zostanie w Biurze Zarządu Komunikacji nowa na powyższe roboty licytacja, w skróconym terminie, przez opiewczone deklaracje, od summy kosztorysowej o 10% podwyższonej, t. j. od summy Rs. 2,377 kop: 64½, in minus. Szczegółowe ogłoszenia licytacji tej dotyczące, jednocześnie w Dzienniku Powszechnym i Gazecie Warszawskiej są zamieszczone. Warunki licytacji tej dotyczące i kosztorys zatwierdzony, mogą być przejrane codziennie od godziny 10ej z rana do 3ej z południa, wyjąwszy Świąt i Niedzieli, w Kancelarii Zarządu. — **F. Beneveni.** (D. P.)

Naczelnik Kancelarii Zarządu Komunikacji w Królestwie Polskiem. — W dniu 17 (29) Grudnia r. b., o godzinie 12ej w południe, odbywać się będzie w Biurze Zarządu Komunikacji, w zabudowaniach przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1269 położonych, głośna in plus licytacja na sprzedaż starych sprzętów biarowych, do użytku niezdatnych, a to od summy Rs. 9 kop: 75, wykazem oszacowania tychże sprzętów obliczonej. — **F. Beneveni.** (D. P.)

Zakład WYROBÓW Jubilerskich Z. Gabryświeciza, exystujący od lat kilku przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1245, w domu Hr. And: Zamoyckiego, przeniesiony został tymczasowo na ulicę Rymarską, naprzeciw Komisji Skarbu, pod Nr 471 lit: G, w domu P. Flatau, obok Leassera. Przyjmuje wszelkie roboty nowe Jubilerskie, oraz reparacje tak złote jako też i srebrne, o czem zawiadamiam JJWW. Panie i Panów. — Tamże potrzebny jest **Uczeń** dobrej konduity.

Skład WIN i Towarów Kolonialnych JERZEGO POPOWICZ,

przy ulicy szerokiej Freta Ner 275 exystujący,
otrzymał znaczny transport

WIN Węgierskich, z gór Hegyalajskich z miejscowości: TOKAJ, KERESZTUR, SZANTO, TOLT-SVA, PATAK i UJHELJ, które sprzedaje na Beczki, Garnce i Butelki.

Tenże Handel otrzymał również: WINA Erlauer, ŚLIWOWICĘ Starą, MIÓD Polski i Węgierski, i wszelkie inne WINA Francuskie, Hiszpańskie i Reńskie, oraz

BAKALJE wszelkiego rodzaju świeże;
BULJON Francuski z trufkami i bez;
SARDYNKI świeże, LOSOŚ i MINOGI;
MUSZTARDE Francuską, Angielską i Sarepską;
DROZDZE suche prasowane, codziennie świeże;
CUKIER, HERBATE, KAWĘ, po zniżonej cenie, —
SER Szwajcarski, Hollenderski i BRYNDZA Węgierska.
W tymże Handlu jest KANTOR Pism Periodycznych.

Na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia

PIWA BAWARSKIEGO, Nadzwyczajnego i Porteru, po cenach fabrycznych,

z Browaru PP. Habersbusch, Schiele et Klawe. Skład powyższy zaopatrzony został w **Piwo i Porter** dobrze wystale, które sprzedaje na Kosze, Butelki i Pół-butelki. Obstalunki w większej ilości odsyłane być mogą. Skład powyższy znajduje się przy ulicy Rymarskiej Nr 741. — **F. GRZEŻULKA.**

Pokój z Przedpokojem, z oddzielnym wejściem, na 2m piętrze, jest do odnajęcia od Nowego Roku, z Meblami lub bez, przy ulicy Senatorskiej Nr 468/9, wprost Kościoła XX. Reformatorów; wiadomość w tymże domu w Zakładzie Fotograficznym.

Różne LOKALE do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Bonifraterskiej, w domu Wgo Polakiewicz, pod Nrem 2162.

Jabłka z Krakowa wyborowe, są do sprzedania ogółem lub na kopy, za przystępną cenę, na Grzybowie wprost Wodociągu, w domu Zajezdnym Radomskim.



Garnitur **Mebli** mahoniowych, kozetowa robotą, w zupełnie dobrym stanie będący, jest do sprzedania za nader niską cenę, z powodu nieprzewidzianych okoliczności. — Tamże jest do zbycia Gitara Paryżka i Wanna dębowa. Wiadomość w domu Nr 1643, na rogu ulicy Marszałkowskiej i Hożej.

Onegdaj w południe zimna stopni 2. Wczoraj rano zimna stopni 1, w południe ciepła stopni 2. Dziś rano ciepła st: 3.

Wczoraj rano wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 2. Dziś rano stóp 2 cali 6. (Przyb.).

Teatr Rozmaitości. Dziś, *Gapiątko z Saint-Flour.*
Z malej chmury wielki deszcz. — *Siostra Kasperka.*

Teatr Wielki. Jutro, *Gizella.*



WINOGRONA

Badeńskie najpiękniejsze, funt po

Złp. 3 gr. 10.

Jabłka Tyrolskie i z Comping wielkie.

Gruszki Duchesses olbrzymie.

Granaty.

Fruits glaces w pięknych pudełkach.

Losoś wędzony i marynowany.

Salami z Werony.

Szynki surowe Bajońskie.

Ptaszko różne dzikie świeże.

Kalafior olbrzymie.

Likiery w najrozmaitszych gatunkach.

Wina wszelkie od najtańszych cen, oraz **Oliwa** (Virge).

Cognaci, Rumy stare, **Musztardy** i wszelkie **Bakalje**, poleca Handel Win Ant: Stępkowskiego, przy ulicy Wierzbowej Nr 473.

Znaczny transport zupełnie świeżych

BAKALJI

Daktyli Rodzyneków Malaga, Migdałów a la Princesse, Fig Sultańskich, Prunelek, Orzechów, Owoców Francuskich fruits glaces, jako też kandyzowanych, nadszedł do Handlu **Józefa Höhr** w gmachu Teatralnym.



Jak lat poprzednich, tak i roku bieżącego, na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, w Piekarni mojej przy ulicy Mazowieckiej, pod Nr 1347 lit: E, wypiekane będą **STRUCLE Małowe i Maślane**, po cenach różnych. **OBSTALUNKI** przyjmują się do dnia 23 b. m. **THIEL.**

Kurs Giełdy Warszawskiej. — D. 19 Grudnia r. b.: za listy zast: 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs 14 k. 10½, dają rs. 14 kop: 4; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 70 k. 50; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg; po rs. 100 i 500, żądają rs. 80 k. 50. Wartość kuponu bieżącego od listów zastawnych kop: 29½

Ceny targowe Warszawskie. — Dnia 18 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 k. 20 do rs. 4 k. 80; żyta od rs. 2 k. 30 do rs. 2 k. 47½; owsa rs. 1 kop: 55½; kartofli rs. 1 k. 35.